Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 19 (2477) Warszawa, Poniedziałek 19 Stycznia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia	
w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Posiedzenie Komisji Centralnej.

Dnia 19 b. m. w poniedziałek o godz. 10 r. w lokalu Komisji Centralnej Zw. Zaw. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ. Na porządku dziennym sprawa zamachu na 8-godz. dzień pracy.

Przewodniczący: J. Kwapiński.

W dzisiejszym numerze:

Konferencja państw bałtyckich.

UCHWAŁY.

Helsingfors, 18 stycznia. (PAT). Konferencja ministrów spraw zagranicznych. Finlandji, Polski, Łotwy i Estonji zakończyła w dniu dzisiejszym swe narady, które były utrzymane w granicach, proponowanych przez rząd finlandzki. Na konferencji osiągnięto porozumienie we wszystkich omawianych kwestjach. W związku z działalnością Ligi Narodów w dziedzinie realizacji systemu arbitrażu, gwarancji i ograniczenia zbrojeń, na który zgodziło się 5-te zgromadzenie Ligi, konferencja ustaliła co następuje: W celu osiągnięcia określonych wyników, dzięki którym możnaby uzyskać dostateczne gwarancje dla wszystkich państw, a ponadto wobec faktu, że wzmiankowane zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło rezolucję, proponującą zwołanie powszechnej konferencji dla rozpatrzenia kwestji zbrojeń, konferencja uznaje za pożądaną, współpracę 4-ch ministrów spraw zagranicznych, których rządy zgodziły się zasadniczo na podstawowe punkty uchwał powyższego Zgromadzenia, oraz by ministrowie ci zaproponowali swym rządom utrzymywanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia prac Ligi Narodów.

Konferencja postanowiła zwrócić uwagę zainteresowanych rządów na to, iż jest rzeczą pożądaną, aby były przyjęte propozycje zaaprobowane przez szefów biur prasowych państw zainteresowanych na odbytej roku zeszłego 14 i 15 lipca konferencji w Warszawie. Konferencja zaleca podjęcie środków, mających na celu rozwinięcie komunikacji pomiędzy państwami, reprezentowanemi na konferencji, oraz wprowadzenie ułatwień w formalnościach paszportowych.

Wreszcie konferencja zrewidowała i zaaprobowała oraz podpisała projekt konwencji w sprawie arbitrażu, przygotowany przez konferencję rzeczoznawców 9-go grudnia ub. r.

Następna konferencja odbędzie się w Rewlu. Termin zebrania konferencji oznaczony będzie później.

GŁOSY PRASY FINLANDZKIEJ.

Helsingfors, 18 stycznia. (PAT.). Prasa finlandzka powitała konferencję naogół przychylnie, podkreślając wspólność interesów w wielu dziedzinach pomiędzy Polską, państwami bałtyckiemi i Finlandją. Prasa podkreśla szczególnie znaczenie konwencji w sprawie arbitrażu oraz zajęcia wspólnego stanowiska w stosunku do niektórych problematów, poruszonych przez Ligę Narodów, a mianowicie gwarancji bezpieczeństwa i rozbrojenia. Dzienniki zastrzegają się jednak przeciwko jakiemukolwiek wznawianiu poprzednio poruszanej sprawy formalnego wojskowego związku, okazało się bowiem, że naród finlandzki jest przeciwny przyjmowaniu zobowiązań, których następstwa trudno jest przewidzieć.

Szwedzka socjalistyczna prasa podkreśla również łączność Finlandji z grupą państw skandynawskich. Chcemy — pisze część prasy — dobrych stosunków i kontaktu Polski z państwami bałtyckiemi, jednocześnie jednak pragniemy w każdej okoliczności móc swobodnie decydować o sposobie naszego postępowania.

Jedynie dziennik komunistyczny stara się przedstawić w fałszywem świetle znaczenie i cele konferencji.

Można więc powiedzieć naogół, że tym razem prasa finlandzka okazała o wiele więcej zrozumienia zadań i celów konferencji, niż poprzednio w podobnych okolicznościach.

Proces morderców Matteotiego
rozpocznie się w lutym.

Rzym, 18 stycznia. (PAT.). **W. B. według najnowszych informacji podaje, że proces przeciwko mordercom Matteottiego odbędzie się z końcem lutego przed sądem przysięgłych w Rzymie. Przesłuchanych będzie około 200 świadków. Proces potrwa przez dwa miesiące.**

SENAT WOBEC NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Rzym, 18 stycznia. (PAT). Senatorowie komentują z ożywieniem projekt reformy wyborczej. Przewidują oni, że debaty w senacie będą bardziej szczegółowe i że projekt reformy wyborczej będzie poddany zasadniczej dyskusji. Według krążących tu pogłosek, przeszło 80 senatorów jest przeciwnych reformie oraz natychmiastowemu jej stosowaniu.

Komitet opozycji postanowił odbywać stałe zebrania w czasie obrad senatu, który wznawia swe posiedzenia za parę dni.

STANOWISKO CENTRUM KATOLICKIEGO.

Rzym, 18 stycznia. (PAT). Komitet stronnictwa centrum katolickiego odbył naradę, wypowiadając się przychylnie o projekcie reformy wyborczej, oraz o ustawie przeciwko tajnym stowarzyszeniom. Komitet uznał wybory za środek, mogący się przyczynić do wyjaśnienia sytuacji oraz do normalizacji kraju, przyczem wyraził ufność, że wybory odbędą się przy zachowaniu niezbędnej swobody i wolności.

Rokowania handlowe francusko-niemieckie.

PRZEWODNICZĄCY DELEGACJI NIEMIECKIEJ ZOSTAJE W PARYŻU.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Trendelenburg, który miał udać się do Berlina, aby uzyskać instrukcje, otrzymał od rządu Reszy telegram, wzywającym go do pozostania w Paryżu, gdyż Francja mogłaby jego podróż interpretować jako zerwanie. Rokowania będą wznowione skoro tylko Trendelenburg otrzyma odpowiednie instrukcje z Berlina.

Francja upomina się o spłatę długów przedwojennych.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Potwierdzają urzędowo wiadomość, iż rząd francuski upoważnił swego ambasadora w Moskwie Herbetta do podjęcia narad z sowietami w sprawie uznania długów. Herbette rozpoczął już narady, które nie doprowadziły dotychczas do żadnego wyniku.

Izba jednomyślnie popiera politykę finansową Herriota.

Paryż, 18 stycznia. (PAT.). Po oświadczeniu Herriota, złożonem na wczorajszem porannem posiedzeniu Izby, a stwierdzającem, iż rząd odnosi się wrogo do wszelkiej inflacji, deputowany Marcille w następujących słowach zgłosił w imieniu opozycji zgodę bez zastrzeżeń na powyższe stanowisko premiera. Przyłączam się do energicznych świadczeń Herriota, dotyczących inflacji. Polityka, jakiej premier broni na tym punkcie, jest polityką każdego dobrego Francuza. Inflacja pociąga za sobą nędzę mas, jak tego mieliśmy przykłady w Niemczech. Bez względu na to, jakie byłyby konieczne ofiary, choćby nawet nasze położenie osobiste miało być z tego powodu zachwiane, zapewnimy krajowi kredyt; zgłaszam więc przystąpienie całej opozycji do słów tak pełnych odwagi i tak szczerze francuskich Herriota. Słowa te przyjęto oklaskami na wszystkich ławach.

W 5-tą rocznicę wkroczenia wojsk polskich na Pomorze.

Toruń, 18 stycznia. (PAT). W dniu 18-go stycznia b. r., minęło pięć lat od pamiętnej chwili, gdy wojsko polskie zajęło Pomorze. Miasto Toruń, jako siedziba województwa, urządziło uroczysty obchód tej wiekopomnej rocznicy. Całe miasto bogato udekorowano jak przed pięciu laty, witało maszerujące przez centrum miasta wojska garnizonu toruńskiego. Na starożytnym, wspaniale udekorowanym rynku w szyku bojowym ustawiło się wojsko i oddziały marynarki. Tysiączne tłumy zaległy cały rynek i przyległe ulice. Honorowe miejsca zajęli przedstawiciele najwyższych władz państwowych województwa pomorskiego, generalicja z generałami Skierskim i Hubiszką na czele, przedstawiciele samorządu, władz miejskich, oraz delegacje wszystkich instytucji i korporacji. W chwili, gdy zjawił się na balkonie starożytnego ratusza przedstawiciel rządu wojewoda pomorski dr. Wachowiak, wojsko sprezentowało broń a orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy, poczem p. Wojewoda wygłosił okolicznościowe przemówienie. Mowę swą zakończył p. wojewoda okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej przedstawiciela p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Okrzyk ten powtórzyły wielotysięczne tłumy. Wojsko sprezentowało broń przy dźwiękach hymnu narodowego. Miejscowe koło śpiewackie zaintonowało Hymn Bałtycki poczem delegacje, wojsko i korporacje odmaszerowały do kościoła Panny Marji, gdzie odprawione zostało nabożeństwo.

Francuska wyprawa lotnicza

Buc, 18 stycznia. (PAT). Dziś przed południem nastąpił odjazd misji lotniczej do jeziora Czad, w obecności wielu wybitnych osobistości, między in. generała Gouraud oraz Laurent Eynaca. Pierwszy odleciał Rolland Garros wraz z pilotem Peletierem Doisy, majorem de Dysse, mechanikiem Besin, jednym operatorem kinematograficznym oraz jednym pasażerem. Z kolei odleciał Jean Casal z pilotem Vuillemin'em, kapitanem Dagueaux, mechanikiem Kneschem i jednym radjotelegrafistą. Pierwszy etap kończy się w Perpignan.

— „Le Quotidien" donosi z Dijon, że tamtejszy pociąg lokalny wpadł do rzeki Albana, przyczem miało zginąć 5 osób, a 3 zostało ranione.

Rada Naczelna.

Wczoraj odbywały się w dalszym ciągu obrady Rady Naczelnej P. P. S., które trwały do późnego wieczora. Sprawozdanie z Międzynarodówki złożył tow. *Niedziałkowski*, z działalności T. U. R. — sen. tow. *Kopciński*, z działalności Wydziału Opieki nad dzieckiem robotniczem — pos. tow. *Arciszewski*. Następnie tow. *Pużak* referował sprawy organizacyjno - agitacyjne, zaś tow. *Hołówko* — sprawy kasowe i prasowe. Wreszcie tow. *Zaremba* mówił o ruchu spółdzielczym w związku z dokonanem połączeniem hurtowni spółdzielczych.

Posiedzenie Rady Naczelnej zamknął pos. tow. *Daszyński*.

Przyjęte wnioski podamy w jutrzejszym numerze.

Posiedzenie Egzekutyw w Brukseli.

Zebrania, które odbyły się w Brukseli między 2 a 6 b. m. miały znaczenie wyjątkowe. Będą one oznaczały datę w dziejach międzynarodowej organizacji proletarjatu.

POSIEDZENIE WSPÓLNE „LONDYNU" I „AMSTERDAMU".

Oto poraz trzeci w ciągu niespełna 6 miesięcy Biuro Międzyn. Zawodowej spotyka się z Egzekutywą Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej. Za każdym razem udawało się nietylko wspólne pobierać rezolucje, ale — co ważniejsza— przygotowywać zgodne i zjednoczone akcje. Nie jest że to jaskrawy dowód doskonalszego zespolenia wysiłków, aniżeli kiedykolwiek przedtem? Przed wojną stosunki między „partjami" a związkami zawodowemi niezawsze odznaczały się taką serdecznością. Po wojnie stosunki te często psuły się z winy rozłamów wśród samych socjalistów. Od Hamburga jedność polityczna jest urzeczywistniona i wyraża się coraz doskonalej. Za nią poszło szybciej niż przypuszczali nawet optymiści — nawiązanie stosunków organizacyjnych z organizacją zawodową. Do czegóż nie będzie mogła dążyć klasa, zdolna do takiego zjednoczenia wszystkich swych sił dla jednego celu? Wiem, że na zebraniach wspólnych brak jeszcze przedstawicielstwa związku spółdzielni powszechnych, ale jest nadzieja, że w niedalekiej przyszłości zasiądzie ono przy wspólnym stole obrad.

W ciągu dwuch długich posiedzeń, w sobotę i w niedzielę, obie Międzynarodówki poruszyły 3 sprawy. Znane są rezolucje uchwalone. Nie będę mówił o rezolucji w sprawie pracy nocnej w piekarniach, chyba to, że właśnie w tej sprawie nieobecność spółdzielni dawała się szczególnie we znaki, ponieważ w niektórych krajach miały one co do tej reformy pewne wątpliwości, które po swobodnej wymianie zdań niewątpliwie rozwiałyby się. Co do sprawy 8-godz. dnia pracy, to informacje udzielone zgromadzeniu napawają ufnością w przyszłość najbliższą i jeśli robotnicy wielkich państw przemysłowych wytrwają przy swych wysiłkach — o czem nie należy wątpić — jest nadzieja, że wkrótce osiągniemy powszechną ratyfikację umowy waszyngtońskiej.

Trzecia sprawa, sprawa protokułu genewskiego, była przedmiotem długiej i namiętnej dyskusji. Wiele pism dało sprawozdania jeszcze bardziej namiętne i często zupełnie niedokładne. Możemy się uskarżać na to, ale czy nie należałoby przyznać, że ponosimy część odpowiedzialności: sprawozdania byłyby z konieczności dokładniejsze, gdyby posiedzenie było bardziej dostępne. Koniec końców dlaczego komitety naszych międzynarodówek nie obradują przy drzwiach otwartych, gdy idzie o sprawy, nie dotyczące organizacji wewnętrznej? Robi to przecież Rada Ligi Narodów.

Prasa podkreśliła przedewszystkiem, że wyłoniła się różnica zdań między delegacją angielską a resztą zebrania. Otóż chcę stwierdzić na początku, że wśród wszystkich delegacji, z wyjątkiem jednej, panowała *całkowita, znamienna jedność poglądów*. Niemcy równie stanowczo, jak Francuzi, zalecali energiczną akcję na rzecz możliwie najrychlejszej i najpowszechniejszej ratyfikacji protokułu. Delegacje państw wschodnio - europejskich domagały się tego samego z równym entuzjazmem, co narody zachodnie, b. państwa neutralne tak samo jak b. państwa wojujące, związki zawodowe z takimże zapałem jak organizacje polityczne. Czyż nie jest to wydarzenie równie ważne, jak nieobecność Anglji.

Nie chciałbym pomniejszyć znaczenia tej nieobecności. Należy wszakże do właściwych sprowadzić ją rozmiarów. Ani razu towarzysze nasi z Partji Pracy (przedstawiciele kongresu Trade - Unionów nie było) nie mówili nam, że głosowaliby przeciwko ratyfikacji protokułu przez Anglję. Ani razu nie okazali wrogości raport, przedłożony przez jednego z nich był przeciwnie całkiem sympatyczny. Ograniczyli się oni do sformułowania pewnych wątpliwości, do wyjaśnienia pewnych obaw. Woleliby czekać, zanim ostatecznie wypowiedzą się. Wywnioskowano stąd, że wypowiedzieli się w sensie ujemnym, co — jak przyznać trzeba — było conajmniej przedwczesne.

Zapewne, mają oni po swej stronie silne argumenty. Angielska opinja publiczna — a jeszcze więcej opinja dominjów — boi się angażować w zabezpieczanie wszystkich narodów, napadniętych przez któregoś z sąsiadów. Wie ona — lub zdaje się wiedzieć — że Anglja cieszy się sama dużem bezpieczeństwem, a ten kto się czuje pewny w domu własnym, niechętnie zeń wyjdzie, by obronić tego, kogo mordują na ulicy. Niezawodnie towarzysze nasi z Partji Pracy nie podzielają tych uczuć, wyzutych z altruizmu, ale być może konieczności polityczne zmuszają ich do liczenia się z tem. Bezwątpienia wskazanie Międzynarodówki pomoże im ustalić ich stanowisko ostateczne. Prosili oni o czas na decyzję. Odłożylibyśmy wszyscy naszą rezolucję, by im dogodzić, ale wszyscyśmy też uznali, że wszelkie opóźnienie mogłoby być zgubne a w obecnej sytuacji Europy należy szybko wygrać sprawę pokoju, o ile nie chcemy, by została stracona bezpowrotnie i wszelkie bezpieczeństwo nie zostało odebrane narodom wszystkim, nie wyłączając tych, które dzięki swemu naturalnemu położeniu są najbardziej zabezpieczone przed dawnemi formami wojny.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY LONDYŃSKIEJ.

Zebranie Biura i Egzekutywy Socjalistycznej Międzyn. Robotniczej wykazało znamienną wspólność poglądów wszystkich reprezentowanych narodów. Osiągnięto bez większych trudności zgodę w najbardziej drażliwych sprawach politycznych, jak np. w sprawach, wywołanych przez wstrzymanie ewakuacji strefy kolońskiej. Adler mógł słusznie powiedzieć, że w ciągu mniej niż 1 i pół roku od Hamburga szew, dzielący dawną II Międzyn. od dawnej wspólnoty wiedeńskiej do tego stopnia wygładził się, że nikt nie mógłby poznać na egzaminie dawną linję podziału.

Jest to fakt doniosły, wystarczający do uwydatnienia znaczenia historycznego posiedzeń brukselskich.

Ludwik de Brouckere (Bruker).

(Z Międzyn. Agencji Prasy Socjalistycznej).

IV Zjazd Związku Prac. Tramwajowych Polski

18-go stycznia.

(Telefonem z Krakowa).

W drugim dniu Zjazdu toczyła się dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu Głównego, w rezultacie czego uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi.

Sprawę połączenia się Zw. Zaw. ze Zw. prac. inst. użyt. publ. w Polsce jednomyślnie uchwalono powierzyć kongresowi Związków Zawodowych, który ma się odbyć w maju r. b.

Dzisiaj w trzecim dniu Zjazdu ma się odbyć wybór Zarządu oraz zgłoszone będą wolne wnioski.

Odczyt m. in. Sokala o zagadnieniach pracy w Lidze Narodów.

Wczoraj w auli Uniwersytetu warszawskiego p. min. Sokal wygłosił V z serji odczytów o Lidze Narodów, na temat Międzynarodowej organizacji pracy.

Sala wypełniona była do ostatniego miejsca, co przypisać należy niewątpliwie zarówno tematowi, jak i osobie prelegenta, którego nazwisko zyskało sobie zasłużone uznanie w tej właśnie Międzynarodowej organizacji pracy. Od chwili bowiem powstania tej instytucji obecny minister pracy reprezentował i reprezentuje w niej Państwo polskie, zyskując dla Polski poważne stanowisko na terenie międzynarodowym.

We wczorajszym odczycie min. Sokal zapoznał słuchaczy z historją Międzynarodowej organizacji pracy i jej budową; mówił więc o powstaniu tej instytucji, w myśl zasad, opracowanych przez komisję ustawodawstwa pracy na kongresie pokojowym w r. 1919 i podkreślił, że powołanie takiej właśnie organizacji pracy przy Lidze Narodów jest wynikiem tego samego dążenia, które powołało do życia całą Ligę Narodów: t. j. **dążenia do powszechnego pokoju.**

Mówiąc o organizacji tej instytucji, prelegent wskazał, iż pomimo braku egzekutywy Międzynarodowa organizacja pracy opracowuje konwencje, jako dezyderaty, które mogą być przyjęte lub odrzucone przez parlamenty poszczególnych państw, konwencje Międzynarodowej organizacji pracy są ratyfikowane dzięki autorytetowi moralnemu, jaki ta instytucja posiada. Autorytet swój, według prelegenta, Międzynarodowa organizacja pracy zawdzięcza swemu składowi, t. j. temu, iż zasiadają w niej, prócz przedstawicieli rządów, przedstawiciele stron zainteresowanych, t. j. robotników i pracodawców, dużą rolę odgrywa też energja i wiara w przyszłość Międz. Biura Pracy, człowieka, który stoi na czele tej instytucji, tow. Alberta Thomasa.

Omówiwszy znaczenie Międzynarodowej organizacji pracy w dziedzinie powszechnego pokoju i podkreśliwszy, że jedynie drogą międzynarodowych konwencji można zapewnić możliwie równomierny rozwój ustawodawstwa robotniczego w różnych krajach i stałość zdobyczy robotniczych, prelegent zatrzymał się dłużej nad stosunkiem Polski do Międzynarodowej organizacji pracy i roli, jaką Polska w tej organizacji odgrywa. Między innemi, min. Sokal wskazał, iż w Międzynarodowej organizacji pracy, jak wogóle na wszelkich innych polach na terenie międzynarodowym od Polski żąda się tego, co dać winien każdy młody organizm: idealizmu, altruizmu. To też, wszelkie sprzymierzenie się nasze z reakcją byłoby dziwne i nienaturalne; przeciwnie — sprzymierzanie się nasze z postępem i sprawiedliwością, w myśl tradycji Polski, jest rozumiane i oceniane właściwie.

Sprawozdanie literackie.

„Noc świętego Jana Ewangelisty". Misterjum balladowe w siedmiu sferach. Napisał Emil Zegadłowicz. Gorzeń Górny 1924 r.

„Noc świętego Jana Ewangelisty" nosi w wysokim stopniu charakter autobiograficznej spowiedzi, jak żaden może z dotychczasowych utworów Zegadłowicza, nie dlatego żeby twórczość tego poety nie wyrastała na podścielisku zapatrzeń w siebie, lecz z tej przyczyny, że jest to pierwszy utwór odsłaniający przeżycia wewnętrzne poety w całej bezpośredniości dla samych siebie.

To misterjum balladowe w siedmiu sferach, jak w podtytule określa poeta „Noc świętego Jana Ewangelisty", rozgrywa się w Beskidzie, w starej zrujnowanej budowli, która służyła ongiś prześladowanym arjanom za miejsce do odprawiania modłów, w tak zwanym Czartaku, stojącym po dziś dzień w Mucharzu (między Wadowicami a Suchą).

W tych ruinach mieszka poeta Grzegorz, który upodobał stare kilkaset lat liczące mury, bo tętni w nich jeszcze miłość do wszelkiego stworzenia, propagowana przez najszlachetniejszych rycerzy chrystusowych: arjan.

Do samotnika-poety zjeżdżają w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia znajomi i koledzy, litują się nad jego losem i namawiają do powrotu na łono miejskie:

„i tak tu siedzisz mój kochany,
na tym odludziu zapomniany,
ścieśniety mgłami i górami;
zabity ten twój świat deskami —
miast się udzielać, bywać, bawić,
wolisz morały jakieś prawić.
Poezje, no tak — ale przecie
żyć trza inaczej na tym świecie"
(str. 8).

„Zważ-że Grzegorzu — ostatecznie
nie możesz tutaj siedzieć wiecznie.
Twój talent marni się tu zgoła, —
tam społeczeństwo ciebie woła...
Piękne: samotność i natura,
lecz główna rzecz: literatura!"
(str. 10, 11).

Poeta jest niewzruszony. Postanowił pozostać tutaj i pozostanie, bo „człek jak korzeń wrasta w ideę jakąś — w jakąś wiarę— bodaj w dom jakiś — spłacheć ziemi", a z drugiej strony „trza się stać ciszą nad łoskotem, poprostu słońcem — ponad błotem; tak! tak! lecz cóż wam mówić o tem — więc myślcie, że sam sobie karę taką zadałem, — że w tych górach bytuję — mieszkam w starych murach — co chcecie myślcie — wszystko jedno: przepaść nas dzieli i bezdno; wreszcie — odbiegliśmy od siebie: — ty już — mnie nie znasz, a ja ciebie. Uwierzcie — jestem tu i siedzę, bo **Bóg** sąsiadem mi o miedzę" (str. 10). „Po dobremu niech każdy idzie ku swojemu; — wy tak, ja inacz żyć nie mogę, — więc dążmy w swoją drogę" (str. 12).

Po takiem wyznaniu opuszczają poetę koledzy, dla których ideałem i jedynym sensem życia jest krzyż komandorski. Grzegorz zostaje sam i od tej chwili zaczyna się rozgrywać dramat, dla którego powstała cała książka. W samotności poeta uświadamia sobie, że odszedł „od ojczyzny, od walk codziennych, od bezcześci, marząc spłacheć ziemi jakiś żyzny pod zasiew dobrej wieści. Sercem w prostocie wlubowanem, wierzącem w jeden cud: miłości, — ofiarą spłonąć przed nieznanem szczęściem ludzkości pragnę" (str 19). W tej niemożności zrealizowania abstraktu miłości widzi Grzegorz całą tragedję swoją, uczuwa znużenie i pragnie umrzeć. W tym momencie komnata się ożywia i z poza starych ścian, osypujących tynk, słychać głosy, które pouczają Grzegorza, że aby dopracować się śmierci, trzeba zyskać mądrość niepamięci, mądrość pogody i mądrość miłości. „Niechaj zapłonie twe serce żyjącem słońcem miłości, jak ognisty krzew, jak słup ognisty, znaczący w mrokach przełęcz i przystań, bo nie jest trudem ukochać dobro i piękno (cóż kryją te słowa!), raczej wytchnienie to: łatwość; — ale zło kochać! — brzydotę! to jest dopiero ów cud, mieniący zło owo i brzydę w szlachetność złotego kruszcu Tak to w obliczu miłości: zło wszelkie jest jeno pozorem!" (str. 26).

Zagadnienie współmierności: między duchem a ciałem, istotę życia treści z formą rozwiązuje Zegadłowicz w sposób prosty w poetyckiem ujęciu:

„Gdy krok cię w łąki powiedzie,
kwiatem winieneś urość
i pszczołom oddać miód
marzeń i snów
i tych zasłuchań,
które melodją najcichszą
spływają z gniazd,
jak rosa". (str. 23).

Mefisto, który zjawia się w Czartaku „wprost z Warszawy" jest wykładnikiem życia stolicy, w której „wszystko się waży aż ukropem parzącym bryzga poza brzeg; czasem wypłynie trup tak krwawy przed narodowej chwały próg — w łoskocie przeckropnej sławy: trzech kul w zachęcie pięknych sztuk" (str. 31).

W długim monologu udowadnia Mefisto swą wszechobecność w życiu narodu i społeczeństwa, w przeszłości i teraźniejszości, wreszcie wyznaje cel przybycia swego: chce przekonać Grzegorza „o mrzonce odrodzenia, miłości i tem podobnych pięknych wmówień" (str. 41). Na poparcie tej tezy aranżuje Mefisto widowisko z kolędnikami, przybrawszy na się postać Grzegorza w ten sposób, że w komnacie od tej chwili znajduje się dwóch identycznych jakby Grzegorzów. W tej dwupostaciowości przedstawia poeta odwieczną walkę dwóch natur w człowieku: złej z dobrą. Mefisto - Grzegorz wmawia w kolędników, że są apostołami i wysyła ich w świat aby grali „wskrzeszoną komedję": „Idźcie mówiący: już przyszedł!" (str. 50). „Na pola, w góry, tam — na ugory serc, tam — idźcie kąkol siać, tam idźcie owst siać, tam — bałamucić brać!" (str. 51). Naprożno prawdziwy Grzegorz chce się przeciwstawić i woła: „Oni tam pójść nie mogą — przeklęci — uświęconą drogą. Ja, jam to zrobił! — manekiny!! ja sam, ja sam, ja pełen winy! Powstrzymać los! te pustkę mów, nieożywionych sercem słów — straszliwość! kłamstwo! — żywy trup! — na wieki wykopany grób. Nie mogę! Boże!! pókim żywy krzyczę: wasz Bóg — wasz Bóg — fałszywy! Ho, hej — wszystko, co żyje i ludzie bezwolni, w narzuconej złudzie — przeklęci!! — stójcie!! serca Bóg nie idzie — słyszcie — szlakiem dróg— — nienarodzony — póki czas nie spełni się miłością w nas" (str. 52). Po tych słowach Grzegorz wybiega za kolędnikami i ginie wśród nocy.

Po latach schodzą się w tej kaplicy arjańskiej „synowie czy wnuki" kolegów Grzegorza. Któryś z nich opowiada, że kiedyś pono zamieszkiwał tę „budę zatraconą jakiś poeta czy uczony — i uciekł stąd — czy wystraszony, czy obłąkany — niewiadomo" (str 56). W pewnej chwili słychać dźwięk dzwonu, zwiastujący świt, a w takt uderzeń dzwonu objawia się głos donośny: „Dopuśćcie dziateczkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im: albowiem ich jest Królestwo Boże! Zaprawdę wam powiadam: ktobykolwiek nie przyjął Królestwa Bożego jako dziecię, nie wnijdzie do niego" (str. 58).

W ten sposób zamyka Zegadłowicz „Noc Świętego Jana Ewangelisty".

W dramacie tym, słusznie nazwanym misterjum balladowem, poddaje poeta bardzo szczegółowej analizie stosunek swój do głoszonej przez siebie nauki miłości wszechstworzenia. Zegadłowicz zdaje sobie sprawę, że tylko jeden krok dzielił go od apostolstwa, w którem mógł ugrzęznąć ze szkodą dla własnych wartości etycznych, bo wszelkie apostolstwo jest samozwańczem drapowaniem się w togę Syna Bożego.

„Noc Świętego Jana Ewangelisty" jest cennem wyznaniem poety, który w tak bezpośredni sposób odsłania przed nami wnętrze swoje, nie ukrywając nawet tych wypaczonych zamysłów, które były błędne i występne. Ten rachunek sumienia, w którym poeta odgrywa rolę i spowiednika i penitenta, świadczy o czystym, uczciwym stosunku człowieka do samego siebie przedewszystkiem i artysty do sztuki.

Należałoby życzyć poecie, aby to misterjum balladowe ujrzał najprędzej na deskach scenicznych, na których panoszą się jakieś nic nieznaczące błahostki, podbijane podszewkami starych, wyświechtanych dowcipów. Ale — wiemy to dobrze — w teatrach warszawskich na polskie sztuki miejsca nie ma.

E. K.

Kronika polityczna.

Z OBRAD „WYZWOLENIA".

Pod przewodnictwem pos. Dąbskiego rozpoczęły się wczoraj obrady Zarządu Głównego P. S. L. „Wyzwolenie".

Zgodnie z wnioskiem prezydjum Zarządu i prezesa klubu poselskiego pos. Rudzińskiego, przeprowadzono rozprawę nad projektem uzupełnienia programu partyjnego.

W rozprawie omawiano głównie sprawę uskutecznienia reformy rolnej, przyczem z wielu stron wysunięto wywłaszczenie bez odszkodowania jako postulat programowy. Dalej wysunięto żądanie rozdziału kościoła od państwa, wreszcie przyznanie stronnictwu charakteru klasowego, dążącego do zjednoczenia ruchu ludowego na zasadzie demokratycznej.

Na podstawie wyników rozprawy ogólnej, komisja redakcyjna, która zostanie dziś wybrana, opracuje definitywny projekt programu i ten zostanie przedstawiony mającemu się zebrać w marcu kongresowi do uchwalenia.

Z RADY NACZELNEJ CHRZ. DEM.

Wczoraj o godz. 11 rano rozpoczęły się obrady Rady Naczelnej Ch. D., które miały na celu sprawy organizacyjne i wewnętrzne krajowe.

Pos. Bittner wygłosił referat o organizacji stronnictwa; pos. ks. Kaczyński mówił o zmianach w ordynacji wyborczej. Referent wypowiedział się za zmniejszeniem liczby posłów i za zasadą zmiany proporcjonalności w stosunku do rzeczywiście oddanych głosów. Następnie dokonano wyboru komisji.

O ogólnej sytuacji politycznej mówił popołudniu pos. Chaciński. Mówca omówił wypadki w Gdańsku, zobrazował sytuację parlamentarną oraz stosunek Ch. D. do Rządu, wyrażając przekonanie, że Ch. D. nie powinna dopuścić do przesilenia rządowego.

W dyskusji zaznaczyły się głosy, że w obecnym gabinecie powinna być zachowana równowaga polityczna, która w ostatnim czasie zachwiała się na korzyść lewicy.

Dziś dalszy ciąg obrad.

EKSPLOATACJA PUSZCZY BIAŁOWIEJSKIEJ

(PAT.). Wobec powtarzających się w prasie wiadomości nieścisłych o tem, że zawarta przez rząd z angielskiem konsorcjum „The Century Trust Ltd." w dniu 17 kwietnia r. ub., umowa o eksploatację Puszczy Białowiejskiej i 11 nadleśnictw koło Grodna i Słonima nie jest lub też nie będzie wykonana, Min. Rolnictwa i D. P. komunikuje, że pogłoski te nie są zgodne z prawdą. Eksploatacja terenów, objętych działaniem umowy została już przez konsorcjum rozpoczęta. Wymienione wyżej konsorcjum angielskie wniosło do Banku Polskiego do dyspozycji M. R. i D. P. sumę 94,204 funtów sterlingów (około 2,376,000 złotych) na rachunek należności za drzewo sprzedane w 1-em półroczu trwania umowy.

Jednocześnie Min. Rolnictwa i D. P. uważa za konieczne raz jeszcze podkreślić, że zawarta z wymienionem konsorcjum umowa nie jest umową sprzedaży Puszczy Białowiejskiej lub jej części, lecz jedynie spieniężeniem normalnych dochodów tych lasów.

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO. We wtorek dn. 20 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 — I piętro wygłosi poseł tow. K. Czapiński odczyt p. t.

TROCKIJ

Postacie Lenina i Trockiego. Koncepcja rewolucji rosyjskiej Trockiego. Jego rola w rewolucji październikowej i w organizowaniu Bolszewji. Wystąpienia opozycyjne: nauki października, książka o Leninie i inne prace Odpowiedź Kamieniewa, Stalina, Bucharina i innych. Preobrażenskij i jego poglądy na rolę proletarjatu w rewolucji. Obecny stan Rosji.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

Konferencja w sprawie opieki nad bezdomnymi.

16 b. m. w lokalu Oddziału Warszawskiego Czerwonego Krzyża odbyła się konferencja prasowa, zwołana przez Komitet Opieki nad Bezdomnymi. Obecni byli przedstawiciele całej prasy warszawskiej.

Ze sprawozdania Zarządu dowiadujemy się, że gdy przejmowano kolonję bezdomnych na Żoliborzu, znajdowało się tam 9 przepełnionych „blaszanek", 5 baraków drewnianych systemu koszarowego i 4 namioty, dające przytułek 14 rodzinom. Stan sanitarny baraków był okropny.

Od tego czasu wiele się zmieniło. Komitet otrzymał od generalnej dyrekcji zdrowia 4 baraki (używane na składy), które podjął się wypróżnic i wyremontować. Pieniędzy brakło, nieraz dla skrzynki gwoździ robota mogła być wstrzymana. Wówczas zwracano się o pomoc do firm budowlanych. Firma Łagiewski i Erlich podjęła się remontu 3 baraków. Wprowadzono w barakach system oddzielnych pokoików. Założono świetlicę (obecnie buduje się nowa świetlica, obszerniejsza, gdyż dzieci wciąż przybywa), w której mieści się ochrona i dwuoddziałowa szkółka. Zaprowadzono dyżury lekarskie, urządzono ambulatorjum, wreszcie uzyskano stały posterunek policji — rzecz ważna w tak wielkiem zbiorowisku ludzkiem i na takiem odludziu.

Obecnie Komitet przejął baraki powązkowskie i rozpoczął w nich pracę. Na skutek starań, szpital Wolski oddał na czas pewien do rozporządzenia Komitetu 3 baraki. Obecnie są one w remoncie. Podzielone na oddzielne pokoje (każdy na 16 pokojów) dadzą one schronienie dotychczasowym mieszkańcom „blaszanek", które stanowczo i nazawsze zostaną zniesione. **W najbliższym czasie ma być eksmitowane schronisko dla inwalidów wojennych na Pradze. 50 osób zostanie znów bez dachu.** Komitet zamierza zbudować dla nich barak - internat.

Wszystkie te poczynania, zarówno jak i prowadzenie prac już rozpoczętych, wymagają nietylko natężonych wysiłków ze strony Komitetu, lecz i wybitnej pomocy państwa, władz miejskich, instytucji społecznych. Tylko w ten sposób da się uratować setki tych, co pozostają lub pozostaną bez dachu nad głową.

J. K.

Wykłady z hygjeny pracy.

Pierwsze wykłady w Polsce z higjeny pracy dla inspektorów zakończyły się 17 b. m., a przez trzy dni następne do 21-go włącznie inspektorzy będą zwiedzali zakłady pracy urządzone u nas wzorowo pod względem higjenicznym.

23-ch inspektorów pracy przyjechało z różnych miast Rzeczypospolitej Polskiej i z natężoną uwagą słuchało pięciogodzinnych wykładów z higjeny ogólnej, higjeny przemysłowej, bezpieczeństwa pracy, chemji przemysłowej, orjentacji zawodowej, ustawodawstwa higjeniczno-sanitarnego, statystyki sanitarnej.

Prócz inspektorów byli też przedstawiciele związków zawodowych, społecznicy, inżynierzy i lekarze. Liczba ich z pewnością znacznie zwiększyłaby się, gdyby nie tak wielka odległość i gdyby zawiadomiono szersze koła zainteresowanych. **Wszak redakcje i związki nie otrzymały żadnych programów, a nawet Sejmowa Komisja Ochrony Pracy przypadkowo się tylko o tem dowiedziała.**

Myśl tych wykładów, inicjatywa powstała w łonie Minist. Pracy i Opieki Społecznej, które pomimo wielu przeszkód i trudności dopięło celu przy współudziale Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia.

Nie były to zwykłe kursy przeszkolenia. Przed inspektorami pracy, pochłoniętymi dotychczas sprawami rozjemstwa, otworzyły się nowe horyzonty, nowe horoskopy. Nietylko zapoznali się oni z najnowszemi zdobyczami w dziedzinie higjeny przemysłowej i ogólnej, lecz poraz pierwszy niemal usłyszeli o racjonalnej orjentacji zawodowej, o naukowej psychotechnice, o prawdziwej higjenie pracy. A wykłady te wypowiedziane były tak jasno i przystępnie, że słuchacze młodzi i starzy z największą śledzili je uwagą, wieczorami zaś wspólnie odczytywali swe notatki i tylko prosili wykładowców, ażeby je później przejrzeli, albo swe własne rękopisy dali.

A może Min. Pracy znajdzie parę złotych na zbogacenie nader ubogiej polskiej literatury z higjeny pracy. Kto widział i słyszał, jak w przerwach wykładów inspektorzy zapisywali skrzętnie tytuły książek, broszur i pism francuskich i niemieckich z dziedziny higjeny przemysłowej, jak po wykładach szukali ich po księgarniach — ten musi przyznać, że polscy inspektorzy, obrońcy ochrony pracy, opuszczą Warszawę nietylko z nowym balastem okólników, rozporządzeń, nakazów, wiadomości, lecz co ważniejsza ożywieni nowymi prądami nauki, przeniknięci nowoczesnym duchem, pałający żądzą poznania i stosowania higjeny pracy.

Za dużą zasługę należy poczytywać Min Pracy urządzenie tych pierwszych wykładów dla pierwszej grupy inspektorów pracy. Oby tylko Min wytrwało w swoich zamiarach, oby i inne grupy inspektorów pracy wysłuchały tych wykładów.

Gdy wszyscy inspektorzy zapoznają się z podstawami higjeny pracy i zrozumieją jej wielki pożytek, wtedy żadna ustawa, żadne rozporządzenie i okólnik dotyczący higjeny nie pozostaną martwą literą.

ODCZYT ZBIOROWY O KRESACH WSCHODNICH.

W czwartek, 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się odczyt zbiorowy p. t.

„KRESY WSCHODNIE",

urządzony przez Zw. Niezal. Młodzieży socjal.

W odczycie biorą udział tow. tow.: min. L. Wasilewski, posłowie: Niedziałkowski i dr. Pragier, oraz red. Hołówko, którzy przedstawią stosunki gospod. i polit. na Kresach, tudzież omówią program polityki państwowej wobec Kresów, a przedewszystkiem projekt autonomji.

Bilety nabywać można: w księgarni Wendego (Krak. Przedmieście 9), w „Księgarni Robotniczej" (Wspólna 17), w admin. „Robotnika" i w sekretarjacie T. U. R. (Jerozolimska 6).

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel 232-16) 1 bony na przychodnią ze znajomością języka francuskiego. 1 inspektora szkolnictwa ogólnego, 1 kancelisty, piszącego na maszynie (dla inwalidów wojennych i ich rodzin). 10 agentów do zbierania ogłoszeń. 4 agentek do zbierania ogłoszeń. 3 agentów do sprzedaży radio-aparatów. 5 agentów do sprzedaży węgla. 1 agenta branży metalowej, 1 agenta branży farmaceutycznej. 2 wojażerów branży farmaceutycznej. 1 buchalterki-korespondentki w języku polskim. 1 ekspedjentki branży masarskiej w wieku 20 — 30 lat.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 majstra chemika do wyrobu pasty do obuwia. 1 majstra-pirotechnika. 1 blacharza na pobielanie. 1 ślusarza precyzyjnego. 3 elektromonterów samochodowych, 2 modelarzy drzewnych. 4 kotlarzy miedz. do budowy i instal. aparatów gorzelniczych. 8 kotlarzy żel. do budowy kotłów parowych lub aparatów cukierniczych. 2 siatkarzy na łóżka. 1 stolarza galanteryjnego. 1 introligatora. 1 bieliźniarki.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 62 służących.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel 123-54) 1 chłopca na usługi osobiste. 2 chłopców na praktykę metalową. 1 chłopca na praktykę do rzeźnika. 1 chłopca na praktykę konfekcyjną. 3 dziewczyny do obsługi. 1 dziewczyny na praktykę konfekcyjną.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 20 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczycielki języka niemieckiego do Gimnazjum, 1 technika do budowy dróg i mostów, 2 drogomistrzów, 2 pomocników gospodarczych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum. 1 lekarza do szpitala powiatowego, pensja, mieszkanie, światło i opał. 12 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dentystki. 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższem wykształceniem rolniczem i kilkoletnią praktyką.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia. 1 stelmacha na korpusy. 5 cieśli. 10 kotlarzy żel. 10 frezerów. 2 garbarzy. 6 pilnikarzy ręcznych.

Czasopisma nadesłane.

Nr. 1 (79) **„Strzelca"** daje na wstępie artykuł T. Czakiego „W rocznicę Powstania Styczniowego". Dział „Z Życia organizacji" oraz „Zagadnienia Organizacyjne" świadczą żywo, iż Związek Strzelecki pracuje intensywnie nad przygotowaniem kadry żołnierzy - obywateli.

W rubryce „Z kraju i ze świata" cięta polemika z organami prasy endeckiej, bezskutecznie zwalczającej Związek, przez stosowanie metody oszczerstw i prowokacji. „Po zamachu na Estonję" Skanderbega nawiązuje do przewodniej idei polityki Jagiellońskiej. W dziale technicznym J. Niezbrzyckiego „Rozpoznanie terenu" oraz „Zarys wojskowo - geograficzny Polesia", pióra tegoż autora. W dziale „Żołnierz i Wojna" J. Niezbrzycki podaje ciekawe uwagi o konieczności szkolenia narciarzy w terenie płaskim, oraz zamieszcza dane o organizacji armji i przysposobienia wojskowego w Rosji Sowieckiej i Stanach Zjednoczonych. Dział „Dla rozrywki" oraz barwnie pisane wspomnienia Haliny Nowackiej o powstaniu Górnośląskim składają się na całość numeru.

Drugi numer **Gazety Administracji i Policji Państwowej**, z dnia 10 stycznia r. b., zamieszcza na wstępie artykuł prof. Luigi Lucchini: O polskim projekcie kodeksu karnego. Prócz tego zawiera Gazeta następujące artykuły: Wł. Czapiński: Zgromadzenia w Polsce. Prof F Konecznу: Cztery okresy w dziejach służby bezpieczeństwa w Polsce. Kpt. B. Rogowski: Korpus ochrony pogranicza w roku 1924. Józef Siemieński: Starożytnictwo i nowatorstwo w nazwach urzędowych. Streszczenie francuskie artykułów z numeru pierwszego gazety.

Stałe działy. W dziale literatura i sztuka, powieści: J. Daniłowskiego i Wacława Sieroszewskiego.

Gazeta Administracji i Policji Państwowej dołączyła do Nr. 2 dodatek ilustrowany poświęcony Policji Państwowej Okręgu Wileńskiego.

Wyszedł z druku Nr. 71 **„Głosu Prawdy".**

Treść: Przed obradami zarządów P. P. S. i „Wyzwolenia" — **W. Stpiczyński.** Niecierpliwi spadkobiercy. Powiew świeżego powietrza w gmachu sejmowym **W. S.** Radjofoniczne niebezpieczeństwo **W. S.** Za kulisami „Journal de Pologne". Nowa powieść Stefana Żeromskiego **— Jan Dąbrowski.** Kronika polityczna: Epilog incydentu gdańskiego. Nowy niezwykły krok Wysokiego Komisarza. Rokowania francusko-niemieckie o traktat handlowy. Rozwój wypadków we Włoszech. Polsko-niemiecki prowizoryczny układ gospodarczy. Umowy międzynarodowe.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W poniedziałek dnia 19 b. m.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. o godz. 7 w lokalu O. K. R. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

We wtorek dn. 20 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste — o godz. 7 w. w lokalu Wolska 44, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy — o godz. 6 pp. posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu przy ul Okopowej 30, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Czerniakowska — o godz 7 w. w lokalu Czerniakowska Nr. 193 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Tramwajowa Org. P. P. S. O godz. 6½ popoł. w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6. odbędzie się zebranie komitetu dzielnicowego tramwajowej organizacji PPS.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 6 w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Ruch zawodowy

WARSZAWSKA RADA ZW. ZAW.

W poniedziałek 19 b. m. punktualnie o godz. 6,30 po poł. w lokalu przy ul. Kredytowej 3, odbędzie się posiedzenie Wydziału Warsz. Rady Zw. Zaw. — Towarzysze członkowie wydziału Rady proszeni są o konieczne przybycie.

Ze Zw. Włókmistego (Wolska 54).

We wtorek, dn. 20 b. m., o godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich robotników i robotnic fabryk pończoszniczych. Bez względu na ilość obecnych, zebranie będzie uważane za ważne.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.). W poniedziałek, 19 b. m. o godz. 7 wiecz. u tow. Dubois, Flory 1, m. 18, parter, odbędzie się **I-e zebranie Koła Samokształceniowego.**

Klub Kobiet Pracujących. We wtorek, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29) tow. Szymanowska wygłosi odczyt p. t. „Nowe prądy w wychowaniu dzieci". Wstęp wolny dla wszystkich.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka do Wilna. W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. 1.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie, tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione.

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona koszta kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajoznawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.

Z dniem 1-ego lutego uruchomiona zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób, posiadających wykształcenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografja, historja, przyrodoznawstwo, fizyka i chemja, matematyka, nauka o Polsce i ekonomja. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat T. U. R.

Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. Informacje, zapisy i sprzedaż biletów na wycieczki: wtorki, czwartki i soboty 5 — 7 popoł.

Bilety zniżkowe do teatrów miejskich. Zarząd Oddziału Warsz. T. U. R. komunikuje, iż wydaje swym członkom w godzinach urzędowania Sekretarjatu bilety zniżkowe do teatrów: Narodowego, Opery i Letniego. Zniżka wynosi 35% normalnej ceny biletu.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologicz.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie +2°0, najniższa —1°0; w Zakopanem pogodnie, temperatura rano —7°, nijwyższa onegdaj +7°, śnieg 12 cm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie umiarkowane, mglisto, bez opadów, temperatura w pobliżu 0°, nocą przymrozki, słabe wiatry lokalne.

Statystyka Warszawy. W tygodniu sprawozdawczym od 4 do 10 stycznia 1925 r metryk urodzenia spisano 382, czyli o 147 mniej niż w tyg poprzednim; w tej liczbie: chłopców 195, dziewcząt 187; żydów 47; dzieci nieślubnych 22.

Aktów ślubu spisano 94, czyli o 112 mniej niż w tyg. poprz. w tem żydów 12.

Skonów wśród ludności miejscowej — bez przyjezdnych — zarejestrowano 282, czyli o 9 mniej niż w tyg. poprz.; w tej liczbie: mężczyzn 129, kobiet 153; żydów 66. Na gruźlicę zmarło 38 osób, na raka i inne nowotwory złośliwe 19, na choroby nagminne 20, w tem: na płonicę (szkarlatynę) 8, dur brzuszny 4, odrę, błonicę (lub dławiec) i grypę po 2, paratyfus i drętwicę po 1. Śmierci z wypadku było 7, samobójstwo 1 (chrześcijanin), zabójstwa 2. Oprócz tego zarejestrowano skonów osób przyjezdnych 31, w tem: na gruźlicę 4, z wypadku 2, z zabójstwa 1.

Wypadków chorób zakaźnych zarejestrowano śród ludności miejscowej 191, śród przyjezdnych 14, razem 205, czyli o 12 więcej niż w tyg poprz.: w tem: odry 70, płonicy 44, duru brzusznego 34, róży 25, krztuśca 11, błonicy (lub dławca) 7, czerwonki 5, śpiączki 4, różyczki 2, grypy, drętwnicy i gorączki połogowej po 1.

Międzynarodowa Wystawa Nowoczesnych Sztuk Dekoracyjnych. W dniu 15 kwietnia b. r. odbędzie się w Paryżu otwarcie Międzynarodowej Wystawy Nowoczesnych Sztuk Dekoracyjnych, wśród których poważne miejsce zajmie dział dekoracji teatralnych. Na wystawie reprezentowane będą wszystkie narody świata. Polska posiada swój pawilon, a w dziale dekoracji teatralnych zarezerwowane dla nas osobne, dość obszerne miejsce na makiety i projekty. Prócz tego Polska będzie mogła wystąpić w teatrze noworozbudowanym Perreta z przedstawieniem dającem świadectwo polskiej współczesnej kultury teatralnej.

Komitet Polskiej Wystawy wyłonił z siebie Sekcję Teatralną w następującym składzie: W Drabik, K. Frycz, T. Gronowski, Cz. Młodzianowski, R. Ordyński, L. S. Schiller. Sekcję jurorów tego działu stanowią: J. Czajkowski, K. Frycz, W. Jastrzębowski, J. Osterwa, W Skoczylas, A Szyfman, L. S. Schiller i M. Treter. Sekretarzem Sekcji teatralnej obrany został L. S. Schiller.

Wobec doniosłości zadania Sekcja teatralna zwraca się do wszystkich artystów z gorącem wezwaniem, by zechcieli na wystawę paryską przygotować makiety oraz rysunki teatralne.

Sekcja teatralna pragnęłaby artystom przyjść z jak najwydatniejszą pomocą i gotowa jest ułatwić techniczne wykonanie makiet.

Deklaracje przesyłać należy zwykłym listem na ręce Sekretarza Sekcji p Leona Schillera, dyr teatru im. W. Bogusławskiego w Warszawie (ul. Hipoteczna 8) do dnia 1 lutego 1925 r. Termin dostarczenia gotowych makiet i rysunków upływa z dniem 20 lutego 1925 r.

Nowy typ dorożki konnej. Onegdaj ukazały się na mieście dorożki konne — taksometry. Jest to nowy typ dorożki, — jednokonna karetka zaopatrzona w taksometr.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Tow. Fizyczne. Dziś o godz. 8 wiecz. w sali Zakładu Fizycznego W. W. Hoża 69, odbędzie się posiedzenie Warsz. Oddz. P. Tow. Fizycznego z odczytem prof. L. Wertensztejna 1) o przewodnictwie cieplnem pary rtęci. 2) uwagi o pompie dyfuzyjnej. 3) o efekcie Conptona.

Walne Zebranie Artystów Plastyków. Komitet Wykonawczy Związków Artystycznych zwołuje we wtorek, dn. 20 b. m., o godz. 7 wiecz do lokalu Tow. Artystycznego, Trębacka 10, Walne Zebranie Artystów Plastyków.

Liga morska i rzeczna. Dnia 30 stycznia r. b. o godz. 6 wieczór, odbędzie się w sali Dekerta w Gmachu Rady Miejskiej m. st. Warszawy Zwyczajne Walne Zezranie.

Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie. W dniach 4, 5 i 6 maja r. b odbędzie się w Warszawie VII Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich.

ZABAWY.

Bal Architektury. Doroczny „Bal Architektury" odbędzie się w sobotę 14 lutego w salach Wydziału Architektury Politechniki Warsz. (Koszykowa 55).

Bal maskowy a la Folies Bergere w teatrze „Nowości". Pod protektoratem p. Kazimjery Niewiarowskiej i dyr. Wł. Szczawińskiego z udziałem całego zespołu w teatrze „Nowości" Bielańska 5, w sobotę dnia 31 stycznia staraniem artystów tegoż teatru odbędzie się sensacja karnawałowa — bal maskowy a la Folies Bergere.

Bal autorów dramatycznych. Cały świat artystyczny stolicy: bierze udział w najświetniejszej zabawie bieżącego karnawału, którą będzie Bal Autorów Dramatycznych w połączonych salonach Polonii, w nocy z 1-go na 2-gi lutego. Bilety do nabycia w administracji „Świata", Szpitalna 12, tel. 47-25.

WYPADKI.

Oblężenie I komisarjatu. Na rogu ul. Dobrej i Bednarskiej do kawiarni należącej do Jamiołkowskiego pod nazwą „Nasza Gospoda" zamierzało wejść dwóch pijaków. Ponieważ właściciel kawiarni nie chciał ich wpuścić, przeto pijani awanturnicy usiłowali wejść siłą. Widząc to stojący przed I komisarjatem posterunkowy Skrzypek, chciał zaprowadzić awanturników do komisarjatu. Wówczas to, jeden z awanturników — jak się następnie okazało — 23-letni Jan Kwiatkowski wystąpił na środek ulicy i zaczął podburzać tłum okrzykami: „Nie dajcie nas wziąć do komisarjatu"! Na pomoc Skrzypkowi nadbiegł posterunkowy Mioduszewski i wówczas dopiero Kwiatkowskiego, kolegę jego, 26-letniego Stanisława Mądrego, oraz obrońcę ich 28-letniego Leonarda Krasnodębskiego brata rozstrzelanego bandyty, odprowadzono do komisarjatu. Tam, w czasie gdy przodownik Stawski rewidował Mądrego, wpadł do pokoju dyżurnego Kwiatkowski i stanął w obronie rewidowanego. Mądry rzucił się na przod. Stawskiego i, lżąc go brutalnemi słowy, uderzył i podburzał do bicia swych wspólników. Na alarm nadbiegł st. przod. Wiechecki, który pośpieszył przod. Stawskiemu na pomoc. Po krótkiej walce, awanturników pochwycono, założono im kaftany bezpieczeństwa i w ten sposób awanturę zlikwidowano. W tym czasie na ulicy przed komisarjatem zebrał się tłum mętów z Powiśla. Kilku prowodyrów w tłumie podburzało zgromadzonych do oblężenia komisarjatu i uwolnienia zatrzymanych kolegów. Wtedy na alarm telefoniczny nadbiegło z III inspekcji ośmiu uzbrojonych w karabiny policjantów i 2-ch konnych — którzy zgromadzony tłum rozpędzili.

Zbrodniczy napad. Na ul. Mirowskiej przed domem Nr. 1 służąca, 24-letnia Zofja Krupińska została poraniona nożem w twarz, ręce, bok i poniżej pleców. Sprawcą zbrodniczego czynu okazał się znajomy jej przezwiskiem „Gałaś", który dopuścił się zemsty za to, że Krupińska nie chciała mu dać pieniędzy na wódkę. Zbrodniarz zbiegł, zaś Krupińską, po opatrunku przez Pogotowie, przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Walka policjanta z awanturnikiem. W kawiarni Aleksandry Pstrąg, przy ul. Szwedzkiej Nr 23 wynikła bójka. Wezwany do interwencji posterunkowy 14-go komisarjatu Stanisław Cieciera, chcąc wyprowadzić awanturującego się 27-letniego Stanisława Szubkę, trafił ze strony jego na czynny opór. Wywiązała się bójka między posterunkowym, a napastnikiem w czasie której Szubka wyrwał bagnet policjantowi, usiłując nim go przebić, lecz post. Cieciera zdołał awanturnikowi bagnet odebrać, kalecząc sobie prawą rękę. Po chwili nadbiegło kilku policjantów, którzy awanturniczego Szubkę odprowadzili do komisarjatu.

Znalezienie nieprzytomnego chłopca. W piwnicy domu Nr. 12 przy ul. Pawiej znaleziono nieprzytomnego chłopca lat około 12 niewiadomego nazwiska. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego na Czystem.

„Pajęczarze" grasują. W domu Nr 66 przy ul. Targowej skradziono ze strychu bieliznę wartości 1000 zł. należącą do lokatorów Edwarda Kowalskiego i Frajdy Majewskiej.

— Ze strychu domu Nr. 9 przy ul Górnośląskiej skradziono bieliznę wartości 500 zł, należącą do Wandy Schollowej.

Zaginiony chłopiec. 13-letni Wacław Matusiak dn. 8 b. m. wyszedł z domu rodziców swych przy ul. Stalowej Nr. 24 i dotychczas nie powrócił.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". Jutro „Zygfryd".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".

Teatr Letni. Codziennie „Kurnik".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pasterka wśród wilków".

Teatr Polski. Codziennie „W sieci".

Teatr Mały. Codziennie „Gra".

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce".

Teatr Praski. Codziennie „Reduta Woli".

Teatr im. Fredry. Codziennie „Dwie sieroty".

Teatr Popularny. Dziś „Śmierć Sowińskiego".

Qui Pro Quo. Nowy program.

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

ROCOCO — KOENIGSMARK.

Oddawna nie widzieliśmy w Warszawie filmów wytwórni Pathé Nord — wytwórni cieszącej się tak świetną tradycją. „Koenigsmark" jest wyborny tej tradycji dalszym ciągiem.

Film ten nazwać można historycznym — bo mimo że akcja dzieje się w jakimś fantastycznym państwie — jasnem jest, że wzór brano gdzieś z tajemnic dworu pruskiego lub też austrjackiego (umundurowania są pruskie).

Obecnie widzieliśmy część pierwszą dramatu: tragiczne zamążpójście pięknej księżniczki rosyjskiej dla ambicji ojcowskich poślubionej następcy tronu, ciężkie stosunki małżeńskie, wyjazd arcyksięcia, moment swobody księżnej „na urlopie" w Paryżu (oczywiście w kabaretach i dancingach), śmierć księcia, i odkrycie tajemniczych zwłok przez zakochanego w księżnej nauczyciela jej bratanka. Dramat ten ułożono tak ciekawie, z taką werwą i temperamentem, że widzowie z niecierpliwością czekać będą na serję drugą wyjaśniającą tajemnicę morderstwa. Jedna maleńka nielogiczność rzuca się w oczy każdego; jakim sposobem w ciągu roku zmarły rozsypał się w kościotrupa, to naprawdę trudno wytłomaczyć.

Zewnętrznie obraz jest prześliczny. Nie żałowano ani kosztów ani starań. Bajeczne parady, przyjęcia dworskie, przepiękne wnętrza pałaców, ślicznie dekoracyjnie sale paryskich dancingów, urocze zdjęcia z natury, wszystko to czyni obraz niezmiernie uroczym.

Na specjalną uwagę zasługuje cudownie sfilmowane polowanie.

Zdjęcia są ostre, czyste, zdjęcia portretowe pełne finezji i wdzięku.

Trzeba zaznaczyć, że staranna ilustracja muzyczna podnosi urok całości.

Ciekawa rzecz jaki będzie ciąg dalszy tego filmu. Ciekawą jestem nawet ja — chodząca co dzień do kina.

Ika

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.